

Kolejne darmowe szczepienia na liście dla seniorów

Marta Markiewicz-Melon



Fot. toa555 - stock.adobe.com

Od 1 kwietnia seniorzy będą mogli bezpłatnie skorzystać z darmowych szczepień. Zapowiadane zmiany w wykazach leków refundowanych obejmują nowe wskazania onkologiczne. Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało również pracę nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie.

Na kwietniową listę leków refundowanych trafi 29 nowych terapii - zapowiedział podczas konferencji prasowej wiceminister zdrowia Marek Kos. Dodał, że nowa lista leków refundowanych przeniesie również zmiany w zakresie listy „S” (dla seniorów), na którą trafią nowe preparaty.

- Na wykazy bezpłatnych leków dla osób powyżej 65. roku życia oraz kobiet w ciąży trafi szczepionka przeciwko wirusowi RSV. Dodatkowo seniorzy otrzymają

możliwość wykonania bezpłatnych szczepień przeciwko półpaścowi - zapowiedział wiceminister Marek Kos. Resort zdrowia zdecydował również o objęciu refundacją 10 terapii onkologicznych, wśród których znajdują się:

- rukaparyb stosowany w leczeniu nowo rozpoznanego, zaawansowanego, nawrotowego raka jajnika, raka jajowodu lub pierwotnego raka otrzewnej,
- dostarlimab stosowany w leczeniu pierwszej linii zaawansowanego lub nawrotowego raka endometrium,
- talazoparyb stosowany w leczeniu opornego na kastrację raka gruczołu krokowego w skojarzeniu z enzalutamidem.

W trakcie konferencji prasowej wiceminister Marek Kos wskazał również, że za punkt honoru postawił sobie usprawnienie prac nad aktualizacją rozporządzenia w sprawie wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie. - W tym obszarze prowadzimy ostatnio intensywne

rozmowy w ramach Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji - poinformował.

Rozpoczęcie prac koncepcyjnych związanych z tym obszarem rynku potwierdził również Mateusz Oczkowski, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji. Stwierdził on, że prace nad rozporządzeniem mają objąć zarówno poprawę dostępu do już refundowanych wyrobów medycznych, jak i wprowadzenie do rozporządzenia nowych produktów, których katalog Ministerstwo Zdrowia już analizuje.

Ustawa o asystencji po konsultacjach publicznych

W połowie stycznia Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zakończyło konsultacje publiczne projektu ustawy o asystencji osobistej. Projekt ten znajduje się w orbicie szczególnego zainteresowania marszałka Sejmu Szymona Hołowni. W trakcie konsultacji strona społeczna zgłosiła blisko 1000 poprawek, które mają zostać poddane ocenie. Sam dokument po analizie ma zostać przedstawiony Radzie Ministrów na przełomie marca i kwietnia, a sam proces legislacyjny ma szansę zakończyć się jeszcze przez wyborami prezydenckimi.

Przypomnijmy, że kluczowymi adresatami tej ustawy mają być osoby z niepełnosprawnościami między 13. a 65. rokiem życia. Ustawa ma regulować kwestie asystencji osobistej i indywidualnego wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności - ma na celu aktywne włączenie i pełny udział tych osób w życiu społecznym oraz zawodowym.

Recepty po nowemu

Ważna dla pacjentów zmiana weszła w życie 14 lutego. Chodzi o nowelizację ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z jej zapisami wszyscy lekarze, niezależnie od specjalizacji i posiadania lub nie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, uzyskali uprawnienia do wystawiania recept na bezpłatne leki dla osób powyżej 65. roku życia, a także dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia. To nie jedyna zmiana, bowiem od 14 lutego receptę na refundowane szczepienie mogą również wystawić farmaceuci. Oznacza to, że seniorzy będą mogli bezpłatnie zaszczepić się w aptecę m.in. przeciwko grypie czy pneumokokom, a od kwietnia również przeciwko półpaścowi i RSV.

Środki UE na opiekę geriatryczną i długoterminową

Nawet 1,3 mld zł trafi z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) i Zwiększania Odporności do szpitali powiatowych. Celem ma być modernizacja i rozwój infrastruktury podmiotów leczniczych w obszarze opieki długoterminowej i geriatrycznej. Pod koniec lutego resort zdrowia zdecydował o przyznaniu środków 83



JESTEŚMY SOLIDARNI Z UKRAINĄ

ZWERYFIKOWANE ZBIÓRKI

Zbiórka pieniężna

Polska Akcja Humanitarna

Zbiórka na pomoc bezpośrednią (żywność i inne formy wsparcia) dla ludzi, którzy muszą uciekać ze swoich domów.

Wsparcie obejmie osoby pozostające na Ukrainie i uchodźców w Polsce

www.siepomaga.pl/pah-ukraina

Zbiórka pieniężna

Polski Czerwony Krzyż

Pozyskane środki będą przeznaczone w pierwszej kolejności m.in. na zakup żywności, materiałów opatrunkowych oraz zabezpieczenie innych priorytetowych potrzeb.

www.pck.pl/na-pomoc-ukrainie/

Zbiórka pieniężna

Caritas Polska

Zebrane środki zostaną wykorzystane do zakupu artykułów pierwszej potrzeby oraz wsparcie psychologiczne dla pokrzywdzonych w wyniku wojny.

www.caritas.pl/ukraina/

Więcej zbiorów i informacji znajduje się na stronie: www.pomagamukrainie.gov.pl

szpitalom, które w procesie oceny wniosków uzyskały najwyższą punktację. Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, najniższa wartość wsparcia dla przedsięwzięcia wyniesie 5,3 mln zł, natomiast najwyższa 20 mln zł.

- Fakt, że w 2024 r. udało się odblokować środki z KPO na ten cel, to ogromny sukces Ministerstwa Zdrowia. Co więcej, udało nam się wynegocjować z Komisją Europejską zmianę charakteru przyznawanych środków finansowych. Środki na inwestycje w opiekę długoterminową i geriatryczną, które pierwotnie były przewidziane jako pożyczki, zostały przekwalifikowane jako bezzwrotne granty. Dla mniejszych szpitali powiatowych, które nie miałyby możliwości zaciągania pożyczek z KPO, ma to kluczowe znaczenie - podkreśliła ministra zdrowia Izabela Leszczyna. Warto podkreślić, że w trakcie negocjacji z Komisją Europejską udało się również zwiększyć pulę środków. - Pierwotnie na ten cel zaplanowane było ok. 650 mln zł. Udało się wynegocjować dwa razy więcej. Dzięki temu mogliśmy rozdysponować aż 1,3 mld zł. Oznacza to, że większa liczba szpitali będzie mogła skorzystać z funduszy KPO - podkreśliła szefowa resortu zdrowia.

Przyznanie środków na inwestycje w opiekę geriatryczną i długoterminową przez resort zdrowia nie oznaczają jednak automatycznego uzyskania dodatkowych kontraktów z NFZ przez placówki szpitalne będące beneficjentami dofinansowania.

Spór o sfinansowanie nadwykonań trwa

Unijne środki nie uratują pogarszającej się sytuacji finansowej placówek. NFZ nie uregulował bowiem dotychczas wszystkich zobowiązań związanych z realizacją świadczeń zdrowotnych wykonanych w 2024 r. Zgodnie z zapowiedziami szefowej resortu zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia do końca marca ma uregulować zobowiązania związane ze świadczeniami nie-limitowanymi, lekami w programach lekowych oraz chemioterapii. Inaczej ma natomiast wyglądać kwestia rozliczenia nadwykonań świadczeń limitowanych. Według komunikatu Narodowego Funduszu Zdrowia pełne rozliczenie nadwykonań ma dotyczyć około 450 pozycji, w tym m.in. świadczeń diagnostyki onkologicznej lub leczenia onkologicznego (spoza pakietu onkologicznego), świadczeń diagnostyki lub leczenia chorób rzadkich, dializoterapii, żywienia dojelitowego i pozajelitowego, wentylacji mechanicznej w warunkach stacjonarnych, czy świadczeń opieki koordynowanej w POZ. „Natomiast na liście świadczeń, za które zapłacimy niższą cenę, jest ok. 100 pozycji, w tym np. endoprotezo-plastyka (70 proc.), hospitalizacje w trybie planowym i jednodniowym (60 proc.), stomatologia dla dorosłych (70 proc.), fizjoterapia ambulatoryjna i domowa (50 proc.), świadczenia opieki długoterminowej w ZOL (70 proc.)” - czytamy w komunikacie płatnika. Środki na świadczenia zrealizowane ponad limity zostaną przek-

zane z Ministerstwa Zdrowia w formie dotacji do Narodowego Funduszu Zdrowia na początku marca 2025 r. Następnie NFZ ma niezwłocznie dostarczyć je do oddziałów wojewódzkich NFZ.

Takie dysponowanie środkami nie satysfakcjonuje jednak placówek posiadających kontrakty z NFZ. Zdaniem Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych propozycja zapłaty jedynie części wartości 100 rodzajów świadczeń już zrealizowanych jest ewidentnym przykładem przerzucania kosztów leczenia pacjentów z płatnika na niedofinansowane i permanentnie zadłużone szpitale. „Nie możemy zgodzić się na sytuację, w której świadczenia kluczowe dla funkcjonowania szpitali powiatowych zostają opłacone jedynie w 50-70 proc. wartości, podczas gdy inne placówki otrzymują pełne finansowanie” - stwierdził zarząd OZPSP w piśmie do Ministerstwa Zdrowia.

Podobne stanowisko wyraża Ogólnopolski Związek Świadczeniodawców Wentylacji Mechanicznej, który informuje, że nadlimitowe świadczenia za opiekę nad pacjentem pod respiratorem przebywającym w zakładzie opiekuńczo-leczniczym zostaną zapłacone w 100 proc., natomiast za pacjentów przebywających pod respiratorem w domach już tylko w 35-55 proc.

Kosztowne podwyżki dla kadr medycznych

Problemy z rozliczaniem się Narodowego Funduszu Zdrowia ze świadczeniodawcami to pokłosie kryzysu finansowego, przed którym od kilku miesięcy przestrzegali eksperci. W poprzednim roku NFZ zbilansował się i domknął zaplanowany budżet dopiero po zasileniu dotacją z budżetu państwa w wysokości około 13 mld zł. W bieżącym roku dotacja budżetowa będzie musiała być jeszcze wyższa m.in. z uwagi na kolejną waloryzację wynagrodzeń w ochronie zdrowia.

Według Łukasza Kozłowskiego, głównego ekonomisty Federacji Przedsiębiorców Polskich (FPP), zaplanowane na lipiec podwyżki jeszcze mocniej nadszarpną kondycję publicznego płatnika. Według wyliczeń przedstawianych cyklicznie w formie Monitora Finansowania Ochrony Zdrowia, w zależności od wybranej metodyki, którą zajmuje się Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, roczny koszt waloryzacji wynagrodzeń może wynieść od 8,5 mld zł do 17,1 mld zł.

Jednocześnie FPP wskazuje, że zadłużenie publicznych szpitali wzrosło do poziomu 23,8 mld zł w III kwartale 2024 r. Jednak tym, co budzi największy niepokój, jest poziom zobowiązań wymagalnych szpitali, czyli takie zobowiązania, dla których termin płatności już minął. *- Po raz pierwszy od wielu lat wartość zobowiązań wymagalnych przekroczyła 3 mld zł. Jeżeli ta tendencja utrzyma się w kolejnych kwartałach, będziemy mieli do czynienia z sytuacją budzącą poważny niepokój - przestrzega Łukasz Kozłowski.*